



TAJEMNICE NATURY CZŁOWIEKA

WYDAWNICTWO  
ASTRUM

Jan Kąkol

# MAGIA FENG SHUI



WYDAWNICTWO  
ASTRUM

**Nakładem Wydawnictwa ASTRUM ukazały się także książki:**

- Jadwiga Biernat, *Ochrona organizmu. Jak być zdrowym w świecie trucizn?*
- Jadwiga Biernat, *Żywnienie a uroda*
- Małgorzata Borgman, *Układ krążenia a żywienie*
- Heidrun Breden, Horst Georg Breden, *100 metod samoleczenia w medycynie naturalnej*
- Renate Buffaloe, *Kobiety i stres. Metody walki i przezwyciężania*
- Benita Cantieni, *20 ćwiczeń zapobiegania zmarszczkom i starzeniu się twarzy*
- Benita Cantieni, *52 ćwiczenia zapobiegające wadom sylwetki*
- Paul Edelmann, Uwe Leiendecker, *Choroby żył w pytaniach i odpowiedziach*
- Helga Eisele, *Kobiety po czterdziestce*
- Stephanie Faber, *100 receptur samoleczenia roślinami w medycynie naturalnej*
- Barbara Jakimowicz-Klein, *Alergie. Pytania i odpowiedzi*
- Barbara Jakimowicz-Klein, *Aromaterapia. Pytania i odpowiedzi*
- Barbara Jakimowicz-Klein, *Dieta antymiażdżycowa*
- Barbara Jakimowicz-Klein, *Dieta antyreumatyczna*
- Barbara Jakimowicz-Klein, *Dieta na pamięć i koncentrację*
- Barbara Jakimowicz-Klein, *Dieta odpornościowa*
- Barbara Jakimowicz-Klein, *Dieta pielęgnacyjna. Zdrowa skóra, piękne włosy*
- Barbara Jakimowicz-Klein, *Dieta witalna*
- Barbara Jakimowicz-Klein, *Zachować młodość. Diety i styl życia hamujące procesy starzenia*
- Barbara Jakimowicz-Klein, *Zdrowe oczy*
- Joanna Kaczara, *Masaż niemowlęcia*
- Dietrich Koch-Heintzeler, Widmar Puhl, *Cukrzyca*
- Bernard C. Kolster, *Męskość w pigułce*
- Klaus Kopp, Hanne Keller, *Choroby nerek*
- Dolf Künzel, *Nowe życie po zawale*
- Andrew Laughin, *Bóle kręgosłupa. Skuteczne metody walki i zapobiegania*
- Andrew Laughin, *Cholesterol. Cichy zabójca*
- Andrew Laughin, *Nadciśnienie tętnicze*
- Andrew Laughin, *Od narodzin do pierwszego roku życia. Poradnik dla rodziców. Pytania i odpowiedzi*
- Irmgard Niestroj, *Medycyna naturalna dla kobiet*
- Daniel Nowotczyński, *Bądź zdrow! Naturalne metody samoleczenia*
- Andrzej Sieradzki, *Pokonaj stres*
- Katarzyna Sosnowska, *Bóle kręgosłupa...*
- Klaus Strackham, *Leczenie bólów migrenowych*
- Lech Tkaczyk, *Dieta Funkcjonalna. Nowe spojrzenie na zdrowe żywienie*
- Karen Vago, *Odrutowanie organizmu. Jak zapobiegać zatruciom toksynami*
- Christopher Vasey, *101 metod oczyszczania organizmu w medycynie naturalnej*
- Helga Vollmer, *Jak uchronić się przed miażdżycą i chorobami serca*



Jan Kąkol

# MAGIA FENG SHUI

WYDAWNICTWO  
ASTRUM

WROCŁAW

© Copyright by Wydawnictwo ASTRUM Sp. z o.o.  
Wrocław 2007  
*Wszelkie prawa zastrzeżone*

Redakcja i korekta  
JOANNA MICHALSKA

Redakcja techniczna  
ELŻBIETA BURSZTYNOWICZ

Projekt okładki  
LUIZA DUDZIK  
JOANNA TCHÓRZEWSKA

Wydanie I

*Żadna część tej pracy nie może być powielana i rozpowszechniana,  
w jakiegokolwiek formie i w jakiegokolwiek sposób,  
włącznie z fotokopiowaniem, nagrywaniem na taśmy  
lub przy użyciu innych systemów, bez pisemnej zgody wydawcy*

Zamówienia na książki można składać na **kartach pocztowych**  
lub przez **Internetową Księgarnię Wysyłkową**  
<http://www.astrum.wroc.pl>

Nasz adres

**Wydawnictwo ASTRUM Sp. z o.o.**  
**50-950 Wrocław 2, skr. poczt. 292**  
**e-mail: [astrum@astrum.wroc.pl](mailto:astrum@astrum.wroc.pl)**  
**tel. (071) 328-19-92, fax (071) 372-18-34**

Napisz do nas lub zadzwoń!

ISBN 978-83-7277-286-2

## **Wprowadzenie do zagadnienia i sposobu jego interpretacji**

Fascynacja sposobem aranżacji przestrzeni w oparciu o zasady feng shui nie słabnie. Przez tysiące lat kultywowana i rozwijana sztuka, doczekała się różnorodnych szkół interpretacji oraz potężnego komercyjnego przemysłu, zaspokajającego wszystkie potrzeby i gusty jej zwolenników. Dla jednych stała się ciekawą i dość niezwykłą dyscypliną poznawczą, dla innych pewnym niekonwencjonalnym stylem życia, jeszcze dla innych profesjonalnym przynoszącym dochody zajęciem.

Kształtowanie harmonii, w oparciu o zasady feng shui, nie jest wcale łatwe, ale paradoksalnie, nie jest też trudne. Wymaga oczywiście pewnej wiedzy i umiejętności, ale ważna jest przy tym osobista wrażliwość i konsekwencja w działaniu. Konieczne jest przestrzeganie pewnych ogólnych, uznanych przez tradycję zasad, pamiętając jednocześnie, że w naturze trwa ciągły ruch i transformacja pomiędzy oraz w obrębie materii i energii. Feng shui jest zatem i swoistą nauką, posiadającą własny język i metody badawcze oraz obowiązujące założenia teoretyczne, ale jest i swoistą sztuką, dopuszczającą indywidualne podejście do wielu założeń, nawet o fundamentalnym znaczeniu.

Jeśli więc feng shui jest i nauką i sztuką, pozostaje pytanie, czy feng shui jest też magią?

*Magicznym wydaje się wszelkie oddziaływanie,  
gdy osiągamy oczekiwany skutek  
w sposób wymykający się zwykłemu rozumowi.*

Tytuł poradnika został więc wybrany nieprzypadkowo. Wiemy, że wyraz „magia” nie ma już dzisiaj tak pejoratywnego znaczenia jak dawniej. Używamy określenia „magia ogrodów”, czy „magiczny widok”, raczej dla podkreśle-

nia niezwykłości i piękna, niż dla podkreślenia metafizycznych praktyk w tworzeniu ogrodów czy widoków.

Jeśli chodzi o feng shui, sprawa ma się nieco inaczej.

Feng shui kieruje się bardzo rygorystycznymi zasadami, zarówno co do wyboru miejsca postawienia budynku, jak i jego wewnętrznego wystroju. Podejmując decyzje, bierze się pod uwagę głównie konfigurację terenu, jego otoczenie, kierunki stron świata, sposób zabudowy, w tym użytych materiałów, indywidualne cechy ludzi, w tym daty urodzenia mieszkańców i wiele innych – wydawałoby się – mało istotnych czynników. Podczas doskonalenia tej sztuki następowały oczywiście duże zmiany kulturowe i cywilizacyjne, zwiększała się liczba ludności, ich mentalność i filozofia życiowa. Zmieniało się podejście do zasad tworzenia przestrzeni życiowej, choćby z powodu rozwoju miast i przemieszczania się ludności. Nasilenie tych procesów miało miejsce głównie w ciągu ostatnich dwóch wieków. Wtedy też feng shui stało się systemem bardziej znanym, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, gdzie docierała duża rzesza emigrantów ze Wschodu, również z Chin. Ponadto w tych wiekach miało również miejsce olbrzymie zainteresowanie parapsychologią, która dla jednych stała się salonową modą, dla innych sposobem na życie, a jeszcze dla innych alternatywą dla obowiązujących norm i trendów społecznych.

Feng shui zostało więc wrzucone do wspólnego worka, zwanego ezoteryką, to jest nauką dostępną jedynie wtajemniczonym. W worku tym znalazła się magia, teozofia, mantyka, kultury neopogańskie, reiki i wiele, wiele innych dyscyplin z pogranicza paranauki i parareligii, włączonych wkrótce, choć niezbyt precyzyjnie, do szeroko rozumianego ruchu New Age. Początkowo tajemna wiedza stała się – za sprawą mediów, książek, czasopism, a obecnie głównie internetu – powszechna, a dawny tytuł „mistrz” – jest już właściwie określeniem tytularnym, dowodzącym raczej szacunku dla wiedzy i doświadczenia danej osoby, niż z powodu jakichś jej niezwykłych mocy. Stał się on, niestety, w wielu przypadkach nadmiernie sphycony, bo przecież wystarczy ukończyć jeden z setek oferowanych w parapsychologicznych czasopismach kursów, nawet korespondencyjnych, by taki tytuł mistrzowski, po obowiązkowej inicjacji, otrzymać.

W przypadku feng shui nie jest to jednak tak prosta sprawa. Wprawdzie można i nawet dobrze jest ukończyć taki kurs, ale trzeba długich lat praktyki, by w tej dziedzinie w miarę swobodnie się poruszać.

Mottem tego rozdziału jest zdanie, które nie zamierza być definicją magii, bo też nikt rozsądny nie odważyłby się jej podać. Sygnalizuje raczej fakt, że to,

co dla naszych przodków było magią, dzisiaj jest już wytłumaczalne na gruncie naukowym, a to, co wydaje się nadprzyrodzone, po prostu nie doczekało się jeszcze metody badawczej, pozwalającej na uzyskiwanie powtarzalnych wyników badań.

Z drugiej strony, czy w naszym racjonalnym świecie, świecie rewolucji technicznej, świecie logiki i materii, koniecznie wszystko musi być wyjaśniane za pomocą „szkiełka i oka”? Warto wiele spraw pozostawić wyobraźni, która jest podłożem wszelkiej mistyki.

Tymczasem zdecydowana większość publikacji poświęconych feng shui z uporem godnym lepszej sprawy odżegnuje się od jej związków z magią, mimo że do harmonizowania przestrzeni używa się określonej symboliki: feng shui związane jest z astrologią, alchemią, a nawet z mitologią pełną istot o charakterze bosko-demonicznym. Nade wszystko jest w niej jednak spory pierwiastek filozoficzny, źródło ideologicznej strony feng shui.

Przeniesienie wielu zwyczajów i sposobów na życie bezpośrednio na grunt cywilizacji zachodniej budzi kontrowersje, ma zarówno przeciwników, jak i zwolenników. Ci pierwsi są zdania, że trudno pogodzić filozofię życiową i mentalność ludzi Wschodu z filozofią życiową i mentalnością ludzi cywilizacji zachodniej.

Nie wydaje się to słuszne. Oczywiście, są różnice, ale obecnie style życia w różnych rejonach świata są bardzo do siebie zbliżone, zwłaszcza w miastach. Dzięki książkom i telewizji poznajemy zwyczaje i tradycje różnych kultur, znamy ich przyczyny, rozumiemy je i szanujemy. Dzięki temu łatwiej też rozumiemy i akceptujemy założenia feng shui. Na bazie tej wiedzy i zrozumienia, wcale nie krytykując przydatności i jakości kursów oraz podręczników feng shui, warto obdarzyć swoją własną osobę większym zaufaniem i samemu zmierzyć się z tym fascynującym doświadczeniem poznawczym. Jest to tym cenniejsze, że obejmuje również doskonalenie samego siebie, pogłębienie samoświadomości, świadomego odczuwania pozytywnej i szkodliwej energii z otoczenia – ludzi, zwierząt, roślin, zjawisk przyrody, budynków, przedmiotów codziennego użytku i urządzeń technicznych. Chaos energetyczny jest obecnie tak powszechny, że jego uporządkowanie, przynajmniej w mieszkaniu i miejscu pracy, wydaje się naprawdę konieczne.

W toku lektury spotkamy się z wieloma wskazówkami, wywodzącymi się z mniej lub bardziej znanych koncepcji filozoficznych, symboliką z zakresu ezoteryki, niekonwencjonalnej medycyny, relaksacji i innych gromadzonych przez wieki osiągnięć myśli ludzkiej. Każde z nich będziemy analizować pod

kątem konkretnych potrzeb. Wiele wyprowadzono z najstarszej dyscypliny naukowej ludzkości, czyli z filozofii.

Nie oznacza to podejmowania jałowych i pseudonaukowych dyskusji filozoficznych o przewadze jednych nurtów nad innymi. Filozofia jest dziś dyscypliną naukową trudną i wymagającą olbrzymiej usystematyzowanej wiedzy. Niniejsza pozycja nie zastąpi rzetelnych studiów, a przecież nie zależy nam na zdobyciu wątpliwej jakości tytułu „chłopskiego filozofa”. Warto więc podjąć pewien trud poznawczy, nawet jeśli jest to początkowo trudne i mało zrozumiałe. Niedobrym rozwiązaniem jest przywłaszczanie cudzych prawd i poglądów, bo oznacza to dobrowolne pozbawienie się możliwości wyboru własnej drogi. Musimy mieć jednak świadomość, że w takiej sytuacji rezygnujemy z samoświadomości istnienia, czyli czegoś, co jest dla człowieka zdobyczą bezcenną. Zamiast mądrości życiowej, rozwijamy i nabieramy chytrych życiowych, z ograniczonymi horyzontami stajemy się osobami zacietrzewionymi w obronie swojej ignorancji i zwalczającymi wszelką niepojętą dla nas inność myślenia, postępowania, a nade wszystko niezależną samoświadomość.

Jeżeli jednak chcemy być ludźmi świadomymi swoich wyborów, kształtować własną mentalność i określać drogę rozwoju, nie możemy ograniczać się do bezmyślnego powielania podanych nam rozwiązań, a nawet jeśli nam odpowiadają, to warto je przemyśleć, poznać ich pochodzenie i świadomie uznać je za własne, i dopiero wtedy konsekwentnie rozwijać.

Celem, który przyświeca naszym rozważaniom, jest raczej ustalenie własnej koncepcji życia w harmonii, na podstawie pewnych ogólnie znanych i przyjętych zasad. Podstawą sukcesu wszelkiego działania jest pełna akceptacja naszych planów, na każdym ich etapie. Określenie sytuacji wyjściowej musi dawać impuls do działania, a nie zniechęcać do niego. Jeżeli wybrana metoda, już na początku, czyni sytuację beznadziejną, należy zmienić metodologię.

I w takim rozumieniu feng shui to podejmowanie działań magicznych, w bardzo czystej i pięknej, a nade wszystko skutecznej formie.



## **Czym jest feng shui i skąd się wywodzi**

Feng shui, czyli wiatr i woda, to sztuka tworzenia harmonii w obiegu energii. Obieg ten występuje w całym kosmosie, zgodnie z uniwersalnymi prawami natury. Homo sapiens, sam będąc istotą należącą do świata przyrody, od początku swojego rozwoju kulturowego, właśnie z natury czerpał i czerpie nadal wszelkie wzorce ładu, uwzględniając oczywiście swoją specyfikę określaną jako rozwój duchowy, którego podstawą było uznanie istnienia subtelnych idealnych bytów, będących wzorcem a jednocześnie strażnikiem określonego porządku. Początkowo były to uosabiane groźne i wszechobecne siły natury, ale z czasem pojawiały się byty coraz bardziej abstrakcyjne, do łączności z którymi musieli istnieć specjaliści społecznie uznani pośrednicy. Tak więc z kultury o charakterze polidoksji, opartej na magii łowieckiej, kulcie zmarłych, personifikacji sił natury i demonologii, z czasem zrodziła się myśl filozoficzna, dająca zręby religii z jej wartościami etycznymi, postawami obywatelskimi i rytuałem misteryjnym, w sposób obrzędowy przypominającym wyznawcom zasady społecznego współistnienia.

*Podstawowym założeniem feng shui  
jest tworzenie przestrzeni, umożliwiającej swobodny,  
korzystny dla zachowania powszechnej harmonii przepływ energii chi.*

Człowiek jest jedynym znanym nam obecnie gatunkiem zdolnym do tworzenia kultury, czyli takiego przeobrażania istniejącej rzeczywistości, by zaspokoić wszystkie swoje potrzeby. Są to potrzeby wynikające nie tylko z jego konstrukcji biologicznej, ale i potrzeby wyższe, będące skutkiem zdolności do abstrakcyjnego myślenia i planowania swoich działań. Pewne zręby kultury mogły inicjować jednostki, ale jedynie zbiorowość ludzka mogła nadać jej niezatarte piętno. Uznając oryginalność i niepowtarzalność każdej kreatywnej jed-

nostki ludzkiej, uznajemy jednocześnie jej prawo do określenia własnej drogi życiowej w oparciu o następujące przesłanki:

- Uznanie istnienia przyczyny wszelkich zjawisk.
- Kreowanie indywidualnej samoświadomości.
- Rozwijanie wrażliwości osobistej i narzędzi poznawczych.
- Powiększanie zasobów życiowej wiedzy i umiejętności.
- Stworzenie harmonii w przestrzeni osobistej i w swoim otoczeniu.

W znalezieniu drogi do rozwijania tych przesłanek może nam pomóc filozofia – nauka stawiania pytań i udzielania odpowiedzi, które rodzą następne pytania.

W Chinach wyznacznikiem porządku i drogi stało się Tao – wszechogarniający byt, optymalny sens i sposób istnienia. Tao, będące wzorem ładu, nie ma jednak żadnych określonych reguł, ani idei, zatem aby kroczyć właściwą drogą, należało najpierw ją określić. W każdej filozofii istnieją różne kierunki w dziedzinie ontologii, epistemologii i aksjologii. Podobnie i w filozofii chińskiej istnieją szkoły, w których różni się spojrzenie na istotę Tao. Szczególnie widoczne jest to w poglądach dwóch wybitnych chińskich filozofów: Konfucjusza i Lao-tsego, których koncepcje, rozwijane przez wieki, są dziś znane jako konfucjanizm i taoizm. Ciekawe, że nawet dość znaczne różnice nie przeszkodziły, aby obydwie te trendy stały się podstawą filozoficznych założeń feng shui, gdzie Tao jest najwyższą zasadą harmonii i ładu wszelkich zjawisk zachodzących w uniwersum, a tym samym stanowi jedność ducha i materii.

**Poznanie Tao to poznanie Drogi, które może nastąpić przez kontemplację praw natury.**

Konfucjanizm postrzegany jest jako system ścisłego przestrzegania tradycyjnych norm społecznych, w oparciu o drobiazgowo powtarzanie rytuałów. Tylko dzięki temu można było zachować ład społeczny na wzór ładu panującego w przyrodzie. Według tej koncepcji Tao, czyli droga prowadząca do harmonii osobistej i społecznej człowieka, jest postrzegane jako doktryna prawdy etycznej, czyli przestrzegania humanitaryzmu, sprawiedliwości i obyczaju. Nie wnikając w różnice ideologiczne rozwijane przez uczniów Konfucjusza (na przykład Meng-cy twierdził, że człowiek w swej istocie jest dobry, zaś Sun-cy, że

człowiek w swej istocie jest zły), to powtarzanie wzorcowych rytuałów musiało nieść postęp społeczny, a w każdym razie zapobiegać chaosowi. Kierunek ten wyznawali głównie ludzie wyższego stanu, między innymi wyżsi urzędnicy dworscy – mandaryni, których zadaniem było dawanie przykładu zachowań, na wzór cesarza, który z kolei celebrował rytuały przodków. Było to ważne, ponieważ przodkowie, zaliczani do grona „godnych”, tworzyli po śmierci duchową wspólnotę, nadzorującą powszechny ład i kierowali losami świata, by zachować porządek Niebiańskiego Spokoju. Krótko mówiąc, według konfucjanizmu, aby człowiek mógł żyć godnie i czynić dobro, powinien nauczyć się niebiańskiego porządku i wiernie go naśladować. W ten sposób kształtowały się podstawowe, zgodne z tradycją wartości życia osobistego i społecznego, głównie rodziny, jako podstawowej struktury państwa. Oczywiście, tak drobiazgowo przestrzeganie rytuałów nie mogło przetrwać próby czasu, ale – mimo zmian cywilizacyjnych – wpływało przez wieki na kształtowanie się pewnej mentalności ludzi Wschodu, widocznej także obecnie.

Taoizm jest z kolei koncepcją rozumiejącą Tao jako drogę, którą wyznacza nie zachowanie człowieka, ale sama natura. Ponieważ w naturze istniało wiele zjawisk niewytłumaczalnych, taoizm rozwijał się w oparciu o rozważania bardziej abstrakcyjne, co uchroniło go przed skostnieniem, ale doprowadziło do powstania szeregu różnorodnych odmian. Wynikało to stąd, że taoiści rozumeli Tao jako przyczynę wszelkich zmian, a rolą mędrca jest poznanie, zrozumienie i podporządkowanie się tej esencji uniwersum. Jednak, w przeciwieństwie do konfucjanizmu, w taoizmie istotą poznania i rozwoju nie miałyby być powielanie myśli i zachowań mistrza, ale osobista kontemplacja natury i przestrzeganie jej praw, co najwyżej symboliczne naśladownictwo. Każde inne działanie, a zwłaszcza to, które wymagało pewnego wysiłku, jest przeciwne nurtowi wszechświata. Ogranicza to zdecydowanie możliwości rozwoju, ponieważ działanie wymaga już wysiłku. Sama kontemplacja wydaje się więc drogą donikąd. Cóż nam po samym rozumieniu, gdy słusznych wniosków nie wprowadzamy w czyn? Dlatego feng shui, jako forma praktycznego wykorzystania poglądów filozoficznych, korzystała i korzysta z różnorodnych systemów. Najkrócej różnice między tymi dwoma systemami filozoficznymi można zestawić następująco:

KONFUCJANIZM	TAOIZM
Wartość człowieka wyznacza jego relacja z innymi ludźmi i ich pogląd na nasze zachowanie.	Wartość człowieka wyznacza jego własna samoświadomość, niezależnie od postrzegania przez innych ludzi.
Rozwój polega na doskonaleniu wierności naśladowania zachowań przodków, którzy tworzą duchową wspólnotę ładu niebiańskiego.	Rozwój polega na kontemplacji natury, do czego konieczne jest odizolowanie się od wpływów społecznych.
Szacunek dla człowieka powinien być zależny od jego pozycji społecznej.	Należy okazywać jednakowy, zwyczajny szacunek każdemu człowiekowi.
Człowiek powinien dążyć do osiągnięcia coraz wyższej pozycji społecznej.	Człowiek powinien zapewnić sobie przetrwanie, bez wysiłku i rozgłosu.
Trzeba szanować prawo ustanowione przez przodków, nie rezygnując z rozwoju i dobrodziejstw cywilizacji.	Szacunek dla prawa ogranicza wolność, a rozwój cywilizacji jest niezgodny z duchem natury.
Edukacja i wychowanie niosą dobro, ważne jest więc zdobywanie wiedzy.	Edukacja i wychowanie niosą zło, należy skoncentrować się na rozwijaniu wrażliwości.

Już z tego pobieżnego szkicu wynikają znaczne różnice w postrzeganiu dróg prowadzących do tworzenia harmonii. Nie są to oczywiście jedyne systemy, ponieważ na ich bazie powstały różnorodne systemy synkretyczne, do których jeszcze dołączono niektóre założenia wywodzące się z buddyzmu.

W każdym razie punktem wyjściowym jest uznanie potęgi przyrody i słabości człowieka wobec jej sił. Człowiek, który sprzeciwia się naturze, stoi więc na z góry straconej pozycji. Wobec sił przyrody albo można być uległym, albo działać zgodnie z ich kierunkiem. Uchylenie się łagodzi skutki zderzenia, zaś współdziałanie z kierunkiem siły można wykorzystać. Źle ustawione żagle mogą okręt zatopić, ale ustawione prawidłowo – niosą go szybko do celu, nawet pod wiatr. Również i nieświadomy pewnych prawd człowiek łamie się pod naporem niewidzialnych często sił, a mędrzec nie tylko jest ich świadomy, ale potrafi je spożytkować dla swego celu. Dlatego warto umieć rozumnie parzeć na przyrodę i uczyć się od niej.

Wszeghogniającą kosmiczną siłą jest **chi**. To ona przepływa przez każdą rzecz i każdy organizm. Przez makro- i mikrokosmos, przez kamienie, wody, powietrze, rośliny, zwierzęta i ludzi. Energię tę symbolizuje wiatr i woda, co bardziej odnosi się do sposobów jej kumulacji i przenoszenia, niż do jej istoty. A przenosi ją to, co niewidzialne (wiatr) i nieuchwytnie (woda). W feng shui nacisk kładzie się głównie na to, że korzystny dla przepływu chi jest raczej łagodny powiew powietrza i szemrzący strumień, niż silne wiatry i woda rwąca z siłą wodospadu czy górskiego potoku, ponieważ niosą one zbyt gwałtowną energię, a istniejącą już w danym obszarze gwałtownie zabierają.

**Chi musi się łagodnie przemieszczać.**

Niestety, łagodny przepływ chi nie zawsze jest możliwy. W naszym otoczeniu, podobnie jak w nas samych, istnieją przeszkody, które zatrzymują chi lub ją gwałtownie przyspieszają. Zatrzymana chi traci swą ożywiającą moc, zaś gwałtownie przyspieszona, zaburza harmonię.

Taką negatywną formę chi nazywamy **sha**, a jej głównymi źródłami są cmentarze, narożniki domów, ciemne i wilgotne zakątki pomieszczeń, długie i wąskie korytarze, schody i otwarte półki, belki stropowe i skośne dachy, położone naprzeciwko siebie drzwi i okna oraz urządzenia techniczne zasilane prądem elektrycznym. Przedmioty te wysyłają trujące strzały i energie tnące, albo je zatrzymują, tworząc energie stojące. Nie są to energie korzystne dla naszego zdrowia, a w większej ilości i przy dłuższym działaniu wywołują choroby. Stąd obieg chi w naszym organizmie nie wchodzi jedynie w zakres feng shui, ale również jest integralną częścią medycyny chińskiej. Według jej założeń energia krąży w organizmie człowieka kanałami zwanymi meridianami. Zablockowanie kanałów jest przyczyną chorób, dlatego aby przywrócić zdrowie pacjentowi, meridiany należy udrożnić, na przykład za pomocą nakłuwania odpowiednich punktów ciała. Metoda ta – jak wiadomo – nosi nazwę akupunktury i jest coraz częściej stosowana na świecie, również w placówkach medycyny konwencjonalnej. W analogiczny sposób meridiany można przenieść do przestrzeni otaczającej człowieka i wówczas feng shui jawi się nam jako akupunktura naszego otoczenia, a jej zadaniem jest przywracanie harmonii i udrażnianie kanałów przepływu chi.

Szczególną formą wędrówki chi w ciele człowieka i w jego otoczeniu jest bardzo stara technika kształtująca styl i postawę wobec życia, zwana tai-chi.

Dzieje się tak dlatego, że ćwiczenia tai-chi rozwijają ciało, umysł i ducha oraz regulują oddech i energię chi. Technika i filozofia tai-chi, podobnie jak samo feng shui, utrzymywane były w tajemnicy i przekazywane z mistrzów na uczniów. Obecnie wiedza o nich jest powszechna, istnieją liczne publikacje popularyzujące tę wspaniałą formę relaksacji i rozwoju duchowego, która jest czymś o wiele więcej niż formą aktywnego ruchu.

Tai-chi jest bowiem specyficzną formą medytacji w ruchu, który jest płynny jak leniwie, meandrycznie płynąca woda. W ten sposób energia harmonijnie krąży pomiędzy mięśniami i systemem nerwowym, uspokaja emocje, ułatwia koncentrację i pokonywanie stresu. Trening polega na coraz bardziej doskonałym wykonywaniu płynnych ruchów, mających nawet w swoich nazwach właściwe dla wschodu, uspokajające brzmienia. Nazwy są nie tylko piękne, ale i symbolizują elegancję (gra na harfie), delikatność (chwywanie wróbla za ogon) i moc (obejmowanie tygrysa). Symboliczne nazwy poszczególnych figur, których jest bardzo wiele i o różnym stopniu trudności, są zakorzenione w tradycji Wschodu i łączą pozycje tai-chi z porządkiem natury.

Z tego pobieżnego opisu wynika, że chi jest energią przenikającą wszystko, co w kosmosie istnieje, cały materialny mikro- i makrokosmos, niematerialne myśli, duchowe rozterki, nasze uczucia, emocje i aspiracje. Jedne z nich pozostają w sferze marzeń, inne się materializują. Stąd nie jest właściwe rozdzielanie tego, co duchowe, od tego, co materialne.

W życiu społecznym bardzo mocno zaznaczone są tradycje głęboko zakorzenione w mitologii pełnej bóstw, demonów i innych istot o znaczeniu metafizyczno-symbolicznym. Nic w tym dziwnego, skoro mitologia jest pewną projekcją ludzkich tęsknot, obaw, wyobrażeń i próbą wyjaśniania spraw egzystencjalnych.

Feng shui nie jest obca sfera mitologiczna. Większość dzieł, jakie stoją u podstaw tej sztuki, ma silne związki z postaciami ze świata mitów, legend i eposów dawnych mędrców – pisarzy. Najważniejszą postacią i bohaterem większości traktatów jest Żółty Cesarz, legendarny władca, mędrzec i mistrz, jakbyśmy dziś powiedzieli, nauk stosowanych.